GAZETA KRAKOWSKA

Nro 26.

Z KRAKOWA DNIA 31. MARCA 1813 Roku WE SRODE.

Z Paryża d. 12 *Marca.*

Król Rzymski przechodził się d. 7 po terrassie ogrodu Tuilleries nad wodą przez dwie godziny, a powracaiąc do pałacu towarzyszyły mu okrzyki licznych widzow: " Niech żyie Król Rzymski! Na co on odpowiedział grzecznym ukłonem.

D. 7 poiechali NN. Cesarstwo do Trianon. D. 9 zawieziony tam także został Król Rzymski; d. 10 miał tam Cesarz ministeryalną radę.

Xże Castiglione (Marszałek Augereau) przyiechał d. 11 b. m. do Paryża.

Departamenta Rzymskie dostawiły Cesarzowi w dobrowolney ofierze 560 uzbroionych jeźdcow.

Dway korsarze Francuzcy zabrali d. 26 Lutego Angielską galiotę Lord Nelson, która płynęła z winem Madera i koralami z Teneryffy do Londynu, i do Conquet odesłali.

Przyiechał tu Kardynał Casselli.

W roku 1811 wydrukowano w Francyi 4860 dzieł i u dyrektora Xiążkowego handlu złożono. Z tych 506 tyczyły się umieiętności i kunsztow, 679 pięknych nauk i literatury, 183 zawierały w sobie wiersze, 9 teologiią, 81 matematykę, 118 przedmioty historyczne, 25 rolnicze, 157 medyczne, 145 gramatyczne, 7 filozoficzne 17 polityczne, 355 prawodawcze i prawnicze, 115 edukacyyne, 58 jeograficzne i podroży, 178 romansow i powieści, 576 kalendarzykow, 215 katalogow, 363 pism periodycznych, 576 nabożnych Xiążek. Na te Xiążki wypotrzebowano 163,442 bell papieru. Do tey summy nienależy papier wypotrzebowany na wychodzące w Paryżu gazety, drobne pisma, druki Cesarskiey drukarni, które 200 prass zatrudniaią, ogłoszenia prefektury, municypalności, sądow i t. d.

Na posiedzenie ciała prawodawczego d. 11 b. m. wprowadzeni zostali Radcy stanu Hrabiowie Mole, Begouen i Baron Louis, którzy z zlecenia N. Cesarza podali ciału prawodawczemu proiekt do ustawy skarbowey. Hrabia Mole, który

mowił w imieniu rządu, odmalował w długiey mowie szczęśliwe położenie skarbu Francuzkiego i dogodność przyniesionego proiektu, którego rozrządzenia służą do zastąpienia 232,500,000 fr. niedoboru z lat 1811, 1812 i 1813 przez sprzedarz części dóbr mieyskich, które szacowane są 370,000,000 fr. Osnowa tego proiektu iest następuiąca:

Tytuł I.

O Sprzedarzy części dóbr mieyskich.

Art. 1. Należące do miast dobra ziemskie, domy i użytki ustąpione zostaną kassie umorzenia, która pobierać z nich będzie dochody od 1go Stycznia 1813.

2. Wyięte są lassy, wspólne maiętności mieyskie, iako to pastwiska, torfowe grunta i inne, z których mieszkańcy wspólnie użytkuią, tudzież jatki, rynki, przechadzki, i inne do zdrowia lub zabawy służące place.

Wyięte są podobnież kościoły, koszary, ratusze, teatry i inne służbie publiczney poświęcone mieyskie gmachy.

Jeżeliby między municypalnościami i administracyą dobr skarbowych zaszły sprzeczki, tedy ostatnia wstrzyma się tymczasowo względem obięcia w sprzeczce będącego przedmiotu, rozstrzygnie rzecz prefekt i doniesie o tem radzie stanu.

3. Miasta otrzymaią inkrypcye na 5 od sta prowizyi od czystego dochodu oszacowanych dobr wedle przepisow rady.

4. Administracya dobr obeymuie w imieniu kassy umorzenia ustąpione 1szym artykułem dobra, które prefekt na żądanie administracyi poda zwyczaynym sposobem na licytacyą, rachuiąc dobr ziemskich dwudziesto letnią, a domow, &c. piętnasto letni dochod na kapitał. Z summy za które będą zalicytowane, iedna szosta część będzie zaraz zapłacona, druga szosta w trzech następuiących miesiącach, a ostatnie dwie trzecie co rok zaczenaiąc od 1go terminu, wraz z prowizyą po 5 od sta tak od 2giey szostey, iako dwoch ostatnich trzecich.

5. Administracya pobierać będzie dochod z tych dobr aż do ich sprzedarzy, a zebrane za sprzedane pieniądze odda wraz z prowizyą do kassy umorzenia która zatrzyma na oznaczony w artykule 8mym fundusz umorzenia 5 mill., a Cesarskiemu skarbowi wypłaci summę 232 mill. fr na potrzeby rządowe z lat 1811, 1812 i 1813. Resztę pieniędzy użyie na zakupienie pięć procentowych papierow, ile będzie potrzeba na uczynienia zadosyć przepisom 3go artykułu.

6. Kassa umorzenia wypłacać będzie każdemu miastu czysty dochod, iaki z szacunku dobr w roku 1813 zrobionego wypadnie.

Wierzycielom hypotekowanym na ustąpionych dobrach zostawia się prawo przeniesienia swey hypoteki na pozostałe ieszcze miastu maiętności, i gdy to przed 1wszym Stycznia 1814 uskutecznią zachowane dla nich będzie prawo zastawu.

Gdyby miasto nie miało żadney więcey maiętności, tedy wierzyciele maią prawo do zapewnionego mu w 3cim artykule dochodu i innych iakie mieć może.

Tytuł II.

O obrachunku potrzeb rządowych roku 1809 i dalnieyszych.

7. Wszystkie zaległości u rządu z ro-

ku 1809 i dawnieyszych aż do roku 1801 będą w wielką xięgę długu narodowego wpisane. Tym końcem dany będzie ministrowi skarbowemu kredyt na milliion dochodu.

8. Zaspokoienie nowey prowizyi zacznie się stosownie do 140go artykułu skarbowey ustawy roku 1811go. Do przeznaczonego tą ustawą funduszu należy ieszcze 1) z wartości oznaczonych w poprzedzaiącym tytule dobr złożyć się zaraz maiące 5 mill. kapitału; 2) zaległość prowizyi, która przez pięć lat nie była żądana, a teraz z skarbu Cesarskiego kassie umorzenia wypłaconą będzie.

Tytuł III.

O Potrzebach Rządu roku 1810.

9. W rachunku rządowym oznaczony był przychod w roku 1810 siedem set ośmdziesiąt pięć mill. sześćdziesiąt tysięcy czterysta czterydzieści trzy fr. i tyleż wychod, iak dołączone do ninieyszey ustawy tabelle okazuią.

Tytuł IV.

O Potrzebach Rządu roku 1811.

10. Rachunek rządowy oznaczył przychod w roku 1811 tysiąc mill. fr. i tyleż wychod, iak dołączone do ninieyszey ustawy tabelle okazuią.

Tytuł V.

O Potrzebach Rządu roku 1812.

11. Rachunek rządowy oznaczył przychod roku 1812 tysiąc trzysta mill. fr. i tyleż wychod, iak dołączone do ninieyszey ustawy tabelle okazuią.

Tytuł VI.

O Potrzebach Rządu roku 1813.

12. Rachunek rządowy oznaczył przychod w roku 1813 tysiąc sto pięćdziesiąt mill. fr. i tyleż wychod, iak dołączone do ninieyszey ustawy tabelle okazuią.

Tytuł VII.

O przychodach administracyi połączonych dochodow.

13. Dochody powierzone tey administracyi wybierane są ciągle podług ustanowionych taryff.

Tytuł VIII.

Rozrządzenia tyczące się Katastru.

14. Artykuł 33 ustawy pod d. 15 Września 1807 roku, w którym wyrażone iest, iż ogół gruntowego podatku katastrowanego powiatu rozłożony bydź ma na gminy, rozciągniony iest na wszystkie powiaty i w roku 1814 tak wybierany będzie.

(Pod.) *Napoleon.*

Przez Cesarza:

Minister sekretarz stanu,

(Pod.) *Hrabia Daru.*

Obiaśnienie tego proiektu odłożone zostało do 20 b. m.

Ciało prawodawcze postanowiło, iż przyniesiony mu proiekt do ustawy przez mowcow rządowych oddany bydź ma do zgłębienia kommissyi skarbowey, poczem posiedzenie zakończyło.

Monitor dzisieyszy ogłosił następuiące wiadomości od woysk w Hiszpanii:

WOYSKO SRODKOWE W HISZPANII.

Wypis z listu Jenerała Hrabiego Erlon (Drouета) dowodcy woyska środkowego w Hiszpanii, do Ministra woyny.

Z Madrytu d. 10 *Lutego* 1813.

Jenerał Vichery, dowodzący w pro-

wincyi Gwadalaxara 16tym pułkiem lekkiey piechoty, 8mym liniiowey piechoty cudzoziemskiey i 19tym dragonii, udał się d. 29 Stycznia z 2300 piechoty i 200 jazdy z Gwadalaxara do Siguenza, gdzie znaydował się zakład Empecinada, iego artylerya i bataliion Madryckich ochotnikow, i przybył tam d. 30 z rana. Nieprzyiacielskie woyska dowiedziawszy się o tem poruszeniu, opuściły miasto; ale że nie miały dosyć czasu do wyprzątnienia wszystkiego, zastał tam przeto Jenerał Vichery około 3000 karabinow, i zburzywszy szańce, poszedł d. 1 Lutego za nieprzyiacielem, którego dognał w okolicach Medina-Celi. Po żywey walce, która pod murami tego miasta stoczoną została, zabił wiele ludzi, zabrał około z 1000 ludzi złożony bataliion ochotnikow Madryckich, i około 600 innych rokoszanow, pomiędzy któremi 29 officerow, w niewolą. Po szczęśliwey tey potyczce chcąc Jenerał Vichery do Gwadalaxary z swemi jeńcami powrocić, napadniony był d. 3 Lutego od całego korpusu Empecinada, z którym połączyli się rokoszanie z Abril i Saornill, i cała nieprzyiacielska siła wynosiła do 3000 piechoty i 1000 jazdy. Aże znaczną liczbę prowadził jeńcow, nie chciał zatem wdawać się w walną bitwę; wszelako ponieważ nieprzyiaciel zaiął na drodze, którą miał przechodzić, goruiące stanowisko, kazał na niego z przodu 16mu lekkiemu pułkowi, a z lewey pułkowi cudzoziemskiemu uderzyć, które zabiwszy mu wiele ludzi, opanowały iego stanowisko. W tey potyczce zabraliśmy nieprzyiacielowi chorągiew bataliionu Gwadalaxary i około 50 żołnierzy, i znaczną zabiliśmy liczbę.

Opanowawszy Jenerał Vichery stanowisko, które poruszeniu iego przeszkadzało, kazał cofanie swoie 8mu liniiowemu pułkowi zasłaniać, który dzielnie go bronił, rażąc nieprzyiaciela ile razy się zbliżył, i po kilkodniowey podroży powrocił d. 5 Lutego do Gwadalaxara, zgubiwszy do 1200 nieprzyiacioł, zabrawszy do 3000 broni i zniszczywszy wszystkie warownie Siguenzy. W powyższych potyczkach Jenerał Vichery, którego dla iego męztwa, gorliwości w pełnieniu obowiązkow i talentow wychwalić niepodobna, odebrał postrzał w ramię. Chwali on pod iego rozkazami będące woyska, a mianowicie 19ty pułk dragonii pod dowodztwem Majora Bessode, który w potyczce d. 1 Lutego naywiększe zrobił przysługi. Chorągiew bataliionu Madryckich ochotnikow zabrał kwatermistrz Forser.

(Pod.) *Hrabia Erlon.*

WOYSKO PORTUGALSKIE

Wypis z listow Jenerała Hrabiego Reille, dowodc. woyska przeciw Portugalii działaiącego, do Ministra woyny.

Z Walladolidy d. 2 Lutego.

JW. Panie! Mam honor uwiadomić JW. Pana o nowey korzyści, którą odnieśliśmy nad kupami rokoszanow. Jenerał dywizyi Foy, który dowodzi w prowincyi Avila, donosi mi, iż Hiszpański Kapitan Florian na czele 25 strzelcow Zamory przydybał we wsi Gracos d. 30go Stycznia kupę Garrida, zwaną także szwadronem huzarow z Caramanchel. Kupa ta składała się z 60 jeźdcow i 30 ludzi pieszych. Kapitan Florian wpadł

cwałem do wsi; rokoszanie zaledwo potrafili dosiąśdź koni i kilka razy z pistoletow wystrzelić; zabito z nich 21, pomiędzy któremi ieden officer, w niewolą zabrano 10 i 23 koni z siodłami zdobyto. Garrido, który z resztą swey kupy uratował się w gory, dognany został d. 26 przez tego samego Kapitana we wsi San-Juan de la Nava i w niewolą zabrany; z 15 ludzi, których miał przy sobie, ubito 13 resztę i z końmi zabrano. Reszta z tey kupy, którzy nie znaydowali się w tych potyczkach, przychodzą codziennie i poddaią się. Zniszczenie tey kupy przyłoży się wiele do przywrocenia spokoyności w prowincyi Avila, co winniśmy męztwu i czynności Kapitana Florian, którego polecitem N. Królowi Katolickiemu. — Mam honor bydź, &c.

(Pod.) *Hrabią Reille.*

Z Waladolidy d. 17 Lutego.

JW. Panie! Woysko Galicyyskie posłało cokolwiek woyska nad Orvigo i niższą Eslę; rozkazałem zatem Jenerałowi Sarrut postąpić ku Astordze i Baneza, dla wyparcia z tych mieysc nieprzyiacielskich oddziałow i przeszkodzenia im wybrania podatkow, gdy tymczasem Jenerał Boyer takie samo miał zlecenie do uskutecznienia w prowincyi Benewente. Ostatni dowiedziawszy się, iż miasto Benewent osadzone iest 120 huzarow Galicyyskich, wysłał przeciw nim 150 dragonow od 11go pułku pod dowodztwem Kapitana Bureau de Bussy, z rozkazem opanowania mostu w Castro-Gonzalo. Poruszenie to dobrze uskutecznione zostało; straże nieprzyiacielskie były częścią zniesione, częścią tak żywo ścigane, iż Kapitan Bussy na czele swoiego oddziału razem z nieprzyiacielem do Benewentu wpadł; wszystko co się opierać chciało zostało wycięte; z ośmiu officerow, zostało trzech zabitych, a pięciu poymanych; 38 huzarow zabrano także w niewolą i 73 konie zdobyto. Ponieważ noc dopomogła ucieczce nieprzyiaciela, mniemał zatem Podpułkownik de la Fuerte, który temi woyskami dowodził, iż będzie mogł uyśdź z resztą swych ludzi za most pod Santa Christina; ale Jenerał Boyer posłał tam był pierwey 50 dragonow; Podpułkownik został tam od dragona Cawales śmiertelnie raniony; 27 huzarow poległo na placu boiu, a przeszło 30 utopiło się w rzece Orbigo, w którą wskoczyli. Z 54 zdobytych zdatnych do służby koni, dano 8 officerom 11go pułku dragonii, a 46 żołnierzom tegoż pułku i 26mu strzelcow. Potyczka ta czyni zaszczyt Kapitanowi Bureau de Bussy.

Kapitan Hiszpańskich strzelcow Zamory ściga ieszcze ciągle z szczęśliwem skutkiem kupy rokoszanow. Jenerał Foy donosi, że Kapitan Florian, dowodzący temi strzelcami, podszedł d. 1 Lutego oddział kupy Medicosa przy Nawa de Marquis; zabił z niey 4 ludzi i 1 officera z 2 żołnierzami w niewolą zabrał; że Porucznik Balaguer w wsi Wolbarda schwytał d. 7 Lutego herszta kupy z dwiema iego ludzmi, siedmiu zabił i kilkunastu, którym udało się uciec, ranił. N. Król Katolicki raczył usługi strzelcow Zamory tem wynagrodzić, iż nadał tey kompanii ostateczne urządzenie. — Mam honor bydź, &c.

(*Podpis iak wyżey.*)

Z Waladolidy d. 21 *Lutego.*

JW. Panie! Woyska, które przeciw Aftordze i Benewentowi posłałem, odparły Galicyyskie woysko aż do wąwozow, prowadzących do Galicyi. Przednia ftraż Jenerała Sarrut dognała 8 tylko huzarow w Aftordze, których w niewolą zabrała.

Pułkownik Laberdo, który z Pennasiel był wysłany, dowiedział się, iz kupa Burbona uwija się około tego ftanowiska; wyruszył zatem w nocy z 15 na 16 Lutego z oddziałem od 65go i 25ogo pułku piechoty, i 13go pułku ftrzelcow; po sześcio godzinney drodze natrafił w Fuentecem na rokoszanow, gdzie właśnie na konie wsiadać mieli. Strzelcy uderzyli na nich, zabili 27 ludzi, a w niewolą 28 zabrali; 46 koni i wiele sprzętow zdobyli. Zdatne konie rozdane zoftaną pomiędzy pułki.

Z ukontentowaniem dowiesz się JW. Panie, iż tym sposobem od 2 miesięcy 200 ludzi od jazdy, którzy pieszo służbę czynili, teraz są przez zdobycz w konie opatrzeni, które zapłacić każę. — Mam honor bydź &c.

(Podpis iak wyżey.)

Z *Lipska d.* 16 *Marca.*

Gazeta tuteysza zawiera co naftępuie z Drezna:

"D. 7 Marca weszła tu dywizya Jenerała Regnier, a nazaiutrz część siodmego korpusu z liczną artyleryą. Woyska te rozłożono w Nowem mieście i pobliskich wsiach na prawem brzegu Elby. Mieszkańcy tuteysi ucieszyli się bardzo, gdy walecznych swoich współziomkow po tak wielu trudach zobaczyli w dobrem ftanie. Złączyły się zaraz z tym korpusem dwa nowo utworzone bataliony, dla uzupełnienia pułku Xcia Klemensa, który tak mężnie popisał się w rozprawie pod Kaliszem. D. 9 czynił Jenerał Regnier ćwiczenia z dwiema Saskiemi pułkami kirysserow z brygady Jenerała Liebenau i pół batteryą, artyleryi, i bardzo kontent był z dobrey poftawy i zręczności tych woysk.

"Dziś przybył z Lipska do Drezna z 10,000 ludzi Xże Eckmuhl (Marsz. Davouft) i obiął naywyższe dowodztwo. Jenerał Regnier zdał dowodztwo nad siodmem korpusem Jenerałowi Durutte i odiechał do Paryża. Woyska Francuzkie rozszerzyły się daleko na prawem brzegu Elby."

Cesarsko-Francuzkie gwardye, które znayduią się przy wielkiem woysku pod Wicekrólem Włoskiem, nadciągnęły tu d. 11 z Wittenberga. Dobra poftawa i piękność tego wyboru woyska wszyftkich zadziwia.

Głowna kwatera Wicekróla Włoskiego ciągle znayduie się w naszem mieście.

D. 12 przyprowadzone tu jencow Rossyyskich.

Z Bairëitu d. 17 *Marca.*

Gazeta tuteysza umieściła naftępuiący artykuł pod d. 15 z Drezna:

"Zawsze ieszcze Rossyyskie ftraże tak blisko naszego miafta się znayduią, że ich z zabramy gołemi oczema widzieć można. Rossyanie zdaią się mieć zamiar przeprawić się w naszych okolicach za Elbę; lecz trudno im tego dokazać będzie, bo ftoi tu odważny i przezorny Xże Eck.

mühl z 25.000 woyska i przeszło 100 działami. W przypadku potrzeby będzie nasz most na Elbie poświęcony.

"Dziś wyszło tu następuiące drukowane obwieszczenie: Wszelkie związki na prawem brzegu Elby są aż do dalszego czasu zawieszone, i nikt nie może się do przednich straży udawać, ieżeli niechce bydź iako nieprzyiaciel uważany. Ten tylko, kogo interes nagli może się do Nowego miasta udadź. Zresztą każdy mieszkaniec za pierwszym wystrzałem z działa na prawem brzegu Elby powinien się do domu udadź. W Drezmie d. 15 Marca 1813.

Z Medyolanu d. 6 Marca.

Na mocy wyroku Cesarskiego pod d. 26 Lutego w królestwie Włoskim wybranych bydź ma na rok 1814 przypadaiących popisowych w roku teraźnieyszym 15,000.

Wprowadzane do Włoskiego królestwa za pozwoleniami towary nie mogą, stosownie do rozkazu Cesarskiego, bydź do Francyi wprowadzone.

Z Londynu d. 1 Marca.

Z szczególnieyszego rozkazu zgromadziła się d. 23 Lutego rada gabinetowa o 10tey przed południem. Naradzenie trwało aż do 1wszey po południu, na którem postanowiono udadź się do kancelaryi ministra wewnętrznego, dla dalszego naradzenia z pewną liczbą wyższych urzędnikow stanu względem wiadomego listu Xżny Wallii. Drugie to zgromadzenie składało się z Arcybiskupow Kanterburskiego, Jorskiego, Dublinskiego i Kasheli, Biskupa Londyńskiego, Lorda prymasa Irlandzkiego, Dziekana Westminsterskiego, prezesow sądowych, mowcy niższey izby i protokolisty kancelaryi stanu. Wszystkie te osoby były ieszcze d. 22 w wieczor wezwane, aby się tam stawiły. Tayne ich naradzenie trwało do godziny 3ciey po południu.

Na posiedzeniu izby niższey d. 11go Lutego aldermanowie Londyńscy podali proźbę od Lorda Prezydenta i obywateli Londyńskich, ażeby wschodnio-indyyski handel ciągle ograniczony był do portu Londyńskiego.

Berkelet Paget podał także proźbę od mieszkańcow wyspy Anglesea przeciw żądaniu katolikow. P. Parnell korzystał z tey okoliczności, dla doniesienia o piśmie, które niesłusznie katolikom przypisują i przez złość rozrzucono, aby oczernić ich sprawiedliwe żądania. Dzieło to ma tytuł: "Przebieg ustaw kryminalnych przeciw Rzymsko-katolikom 3cia część." Nie tylko tę xiążkę wszędzie rozszerzono, ale nawet inne ieszcze pisma, które niby odwołuią się do powyższego dzieła. Podana teraz prozba zrobiona iest na wniosek iedney osoby, która półtory godziny mowiła i zawsze tylko mieysca tego paszkwilu przywodziła. Inne członki czyniły nad tymże przedmiotem uwagi. P. Grattan mowił, iż katolicy sami gniewaią się i naganiaią ten paszkwil; przeczytał pod d. 6 Lutego przez ich wydział w Dublinie wydane oświadczenie, w którem wspomnione dzieło poczytane iest za zmyślone, potwarcze

i krzywdzące prawdziwe zamiary, zasady i słuszne użalenia katolików. P. Canning dodał, iż podrobione to pismo, iak mu z własnego przekonania wiadomo, w wielu szanownych osobach mocne uczyniło wrażenie i odmienili swoie zdania względem katolików. — Prozba położoną zostałą na stole.

Izbie wyższey oddał Lord Harwik d. 12 prozbę od dowodcy i officerow wschodnio-indyyskiey kompanii, w którey proszą, aby ponowiony był przywiley wschodnio indyyskiey kompanii, którego okazało doświadczenie użytek dla kraiu.

Biskupi Londyński i Chichesterski tudzież Lord Walsingham podali prożby przeciw żądaniu katolików. Xże Leicestru rzekł z tego powodu, iż wielość podawanych parlamentowi względem tego przedmiotu prożb pochodzi iedynie z fałszywego wyobrażenia, które o żądaniach katolików rozpuszczono. Xże Norfolkski był tego samego zdania i powiedział, iż nie słusznie obwiniaią katolików iakoby wcale nowych i wyłącznych domagali się praw; lecz wszystko co żądaią, kończy się, iż pragną bydź przypuszczonemi do rownych praw z innemi obywatelami. Gdyby wierzyć można, iż chcianoby w w Irlandyi zaprowadzić panuiącą religiią katolicką, tedy on byłby naypierwszym, który sprzeciwiłby się takowey nowości; lecz dalekiemi są od tego katolicy.

Lord Derby oddał d. 25 prozbę od kupcow, rękodzielnikow i mieszkańcow Manchestru przeciw monopolium wschodnio-indyyskiey kompanii. Daley prożbę od buduiących okręty w Liwerpolu, którzy żądaią, aby zbudowane w Indyi kompanii okręty nie były iako angielskie uważane. — Obie przeczytane i na stole położone zostały.

Z Szwaycaryi d. 6 Marca.

Poseł W. Xcia Badeńskiego przy lidze Szwaycarskiey, P. Ittner, oddał dziś w podarunku na pamiątkę zawartego traktatu handlowego w Szafhuzie, PP. Seckelm, Stockarz i Pułkownikowi Finsler złote tabakiery z cyfrą swoiego Xiążęcia.

Z Kassel d. 12 Marca.

Wyrokiem Królewskiem pod d. 8 b. m. oznaczona iest liczba wybrać się maiących w roku 1813 popisowych, iako to do czynnego woyska 4000, a do odwodu 2000 ludzi.

Z Monachium d. 14 Marca.

Jenerał jazdy Hrabia Wrede powrocił tu dziś z dobr swoich Mondsee.

Pod d. 6 b. m. wyszedł tu długi rozkaz dzienny, w którym wymienionemi są wszyscy officerowie posiłkowego korpusu Bawarskiego, którzy polegli w czasie cofania się z Moskwy lub poźniey na choroby pomarli, iako też ci, którzy na wyższe stopnie posuniętemi zostali.

Wydane pod d. 28 Lutego Królewskie rozporządzenie ponawia zakaz z obostrzeniem stanowienia przy szkołach głownych taynych towarzystw.

DODATEK DO Nro 26 GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 31 MARCA 1813 Roku WE SRODĘ

W dniu 24 Marca 1813 r. w Krakowie, zszedł z tego Swiata W. Augustyn Trzecieski Pułkownik Pułku 15 jazdy Polskiey, Członek Legii honorowey. — Żył tylko lat 38. — Zbyt wczesny zgon Tego Szanownego Męża, pogrążył w głębokim smutku Przyiacioł Jego i tych wszystkich Rodakow, którzy życząc dobrze kraiowi, i bez uprzedzenia o wartości człowieka sądząc, widzą i czuć umieią ile w Nim utraciła Oyczyzna. — Naylepszemi od natury obdarzony przymiotami, nabytem zbogacony światłem, — pełen moralności i naytkliwszych uczuciow, dobry Obywatel, miły Przyiaciołom, przyiemny w Towarzystwie, poniosł z sobą do grobu żal powszechny i tych którzy Go znali, i tych którzy ceniąc przywiązanie Jego do Oyczyzny i poświęcenie się dla niey, widzą zniknione naypięknieysze nadzieie, iakie Jego usługi dla kraiu obiecywały. — Oddany w młodości naukom, sposobił Polskie serce do usług tey ziemi dla którey cały oddychał. Życie Jego iedno tylko zaymowało czucie, a tem była miłość Oyczyzny. Jak tylko zaczął władać swoim znacznym maiątkiem na Podolu i Ukrainie będącym, zaraz go więcey za publiczną niż za swoią własność poczytał, a użyciem iego czysta powodowała cnota. Spokoyne chwile domowego życia obracał na wspieranie nieszczęśliwych, cierpiących, i na osłodzenie losu swych włościan: czuły bowiem więcey na prawa ludzkości niż na osobiste korzyści, rozsądney udzieliwszy im wolności, przeniosł nad imie Pana, Oyca ich imie. — Młodzieniec ieszcze w czasie nieszczęśliwych wydarzeń, które upadek Polski poprzedziły, niezrażony niczem, Oyczyznę tylko maiąc na iedynym względzie, stanął w gronie dobrze myślących Rodakow, którzy zaięci wielkim podźwignienia bytu kraiowego celem, przyiaźnego szukali za granicą wsparcia. — Powrocił potem na Oyczystą przez nieprzyiacioł opanowaną ziemię, nie dla spocznienia i używania maiątku pod iarzmem, lecz dla wzbudzenia ducha, i oznaymienia Współrodakom przedsięwziętych usiłowań ku odzyskaniu wolności. — Zawiodły Go w tem chwalebne kroki i śmiałe powierzanie się, tak dalece: iż

padł ofiarą u nieprzyiaźnych interessowi Polski srogiego prześladowania, cierpienia i kilkoletniego więzienia. — Znosił iednak to wszystko mężnie, stale i mile, i szczególnie na to bolał, iż cierpienia Jego i współkolegow nie były kraiowi użyteczne.

Nadeszła wreszcie długo upragniona przezeń pora łożenia usług dla kraiu, — a to właśnie w razie naypotrzebnieyszym; to iest: kiedy część oswobodzoney Oyczystey ziemi niedawno zagrożona była nagłą i napastniczą woyną; w ow czas Augustyn Trzecieski zostaiąc pod panowaniem nieprzyiaźney Polakowi Rossyi, wyrzeka się obszernego maiątku, porzuca Dom, Familią i Przyiacioł — ślachetnego tylko słucha zapału; przezwycięża trudności; a nie przestaiąc na ofierze własney osoby, zbiera ochoczą i godną młodzież, nie szczędzi ni trudow, ni kosztow, i w kilkaset konnych rycerzy przebiwszy się przez zbroyne straże nieprzyiacielskie na granicach rozstawione, przybywa na łono odzyskaney w części Oyczyzny. — Od tey chwili zaczęło się chwalebne pasmo woyskowych dni Jego. Postawiony na czele Pułku jazdy, do utworzenia którego nie mało własnym przyłożył się maiątkiem; pokonawszy wszelkie zawady, dowodził nim aż do zgonu. Odbył teraźnieyszą kampanią z chwałą, męztwem, i z dowodnem przekonaniem: iż iak był gorliwym Obywatelem, tak rownie okazał się bydź zdolnym, walecznym, i aż do końca nieprzerwanie wytrwałym i czynnym woiownikiem. W nagrodę czego, ozdobiony został Krzyżem Legii honorowey. Niezachwiały bynaymniey stałości Jego umysłu i postanowienia, ani zagrażania Rządu nieprzyiacielskiego konfiskatą dóbr i całego maiątku, gdyby w naznaczonym terminie za udzieloną Amnestyą niepowrócił, — ani dotykaiące przeciwności których doświadczał. — Wolał raczey maiątek postradać, i wszelkie nieprzyiemności cierpliwie znosić; niż na chwilę imie Polaka utracić, niż przestać bronić Oyczyznę.

W śród takich ślachetnych i świetnych czynow, — w środ spodziewanych po Jego poświęceniu się i zdolności następnych znacznych dla kraiu usług, los zawistny, a bardziey zbieg działań życzeniom i uczuciom Jego nieodpowiednych, przyspiesza Mu śmierć, która w samym rozwiiaiącym się wieku Jego życia wydarła Go Przyiaciołom i Oyczyznie.

O nieodżałowany Mężu! skończyłeś iuż w prawdzie życie, lecz chwała i czyny Twoie zostaną w naypoźnieysze czasy niezatarte; zostawiłeś dosyć Przyiacioł i niestronnych Sędziow, a nawet zacnych i światłych Meżow, którzy byli obecnymi świadkami Twoich godnych naśladowania czynności. — Ci podadzą ie w całem ich świetle do potomney pamięci. — Ci zachowaią na zawsze dla Ciebie szacunek uwielbienie i żal którym są przeięci. — Miło im będzie wspominać Ciebie acz po zgonie, i głosić Twe cnotliwe życie; bo tam nie masz zazdrości, zawiści i miłości własney, gdzie miłość prawdy, cnoty, i Oyczyzny mowi.

Z Wiednia d. 24 Marca.

N. Cesarz raczył wysłużonego pensyonowanego Majora Justusa, Fedrigoni na Eichstadt, przez wzgląd na iego gorliwą woyskową służbę, wynieść nayłaska.

wiey z całem potomstwem do stanu rycerskiego królestwa Czeskiego.

Kilkunastu Izraelitow dali szpitalowi żołnierskiemu 80 funtow jęczmienia i 26 wiader wina.

Szlachetny postępek mieszkańcow miasta Baden zasługuie na publiczną pochwałę. Zaledwo dowiedzieli się o spaleniu się d. 27 Lutego miasteczka Welm, zrobili zaraz składkę na ulżenie nędzy nieszczęśliwych, i oddali iuż cyrkularnemu urzędowi do podziału 318 Złr. 25 kr. i 10 mec mąki. Wielu dobroczynnych ludzi, którzy w roku przeszłym hoynie to miasto wsparli gdy podobnyż los go spotkał, cieszyć zapewne ten czyn będzie, iż nasienie swych dobrodzieystw nie w niewdzięczną wrzucili ziemię.

Od brzegow Renu d. 14 *Marca.*

Oprocz wielkiego woyska stoią liczne korpusy odwodowe w gotowości do boiu. W okolicach Moguncyi stoi 40to tysięczny korpus pod rozkazami Xcia Raguzy (Marszałka Marmonta). Dzień 25 Marca wyiawi wielkie zdarzenia.

Z Frankfortu d. 15 *Marca.*

Wczoray przyiechał tu Xże Trewizy (Marszałek Mortier). Xże Moskwy (Marszałek Ney) iest tu dziś spodziewany.

Ciągle przechodzą ieszcze z Francyi woyska przez nasze miasto.

Przez miasto nasze przebiegło d. 10 dwoch gońcow z Magdeburga do Paryża.

Dla powracaiących z kampanii chorych żołnierzy stawiaią za miastem szpital, który wkrotce będzie ukończony, bo pracuie nad nim przeszło 100 cieślow.

Część orszaku iadącey do Paryża Królowey Westfalskiey przybyła tu d. 12 z Kassel. Sama Królowa zdaie się, iż iedzie przez Wetzlar i Koblentz.

Kommissarz ordonator W. Xięstwa Frankfortskiego na żądanie naczelnego ordonatora pierwszego obserwacyynego korpusu nad Renem oznaymuie wszystkim w całem W. Xięstwie, którzy życzyliby sobie bydź przy woysku Francuzkiem umieszczonemi iako cieśle, mularze, piekarze, rzeźnicy, szewcy, do usług chorem lub przy wozach, ażeby się zgłosili do kancelaryi kommissarza placu.

Z Magdeburga d. 11 *Marca.*

Dziś ogłoszony tu został następuiący rozkaz dzienny:

Naczelny wodz obserwacyynego nad Elbą korpusu, dowiedziawszy się, iż znaczna liczba żołnierzy i innych osob, nie maiących prawa do kwater, tam się kwateruią, gdzie im się podoba i żądaią żywności, która im się wcale nie należy. Ażeby więc zaprowadzić porządek w wydzielaniu kwater i żywności, iako też podwodow i innych potrzeb woyskowych, zaleca Naczelny wodz Podinspektorowi Króla Westfalskiego, P. Gleim, w Magdeburgu, ażeby każdemu poiedyńczo bez rozkazu idącemu żołnierzowi dla dostania kwatery i żywności dał niedrukowaną kartę drożną, z wyrażeniem iego nazwiska i korpusu do którego należy, iako też drogę, którą do mieysca swoiego przeznaczenia udadź się ma. Każdy woyskowy któryby bez takowey karty oddalił

się z Magdeburga, nie może od gminow departamentu Elby lub innych gmin królestwa Westfalskiego domagać się żywności lub iakowego dostarczenia. Z resztą zakazuie się naysurowiey każdemu dowodcy woyskowemu opuszczać naznaczone mu stanowisko lub one bez pozwolenia Naczelnego wodza rozszerzać.

Wodz Naczelny, Hrabia Lauriston.

Dnia 29 i 30 Marca 1813
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

		1.		2.		3.		4.	
		Zł.	*gr.*	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr.*
Korz:	Przenicy	15	—	14	—	12	—	11	—
—	Zyto	10	—	9	—	8	15	8	—
—	Jęczmień	9	—	8	15	8	—	7	—
—	Owsa	6	15	6	—	5	15	5	12
—	Jagieł	25	—	24	—	22	—	20	—
—	Grochu	18	—	17	—	16	—	—	—
—	Rzepaku	30	—	29	—	28	—	—	—

DONIESIENIA.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego, ma honor wezwać ninieyszym listem wszelkie tak Cywilne iako i Woyskowe Władze, aby zbiegłych z roboty publiczney więzniow niebezpiecznych śledzić, schwytać, a potem tu dostawić nakazać raczyły.

Pierwszy z nich iest Jozef Bembnowski, rodem z Departamentu Lubelskiego z wsi Góry, lat 31 maiący, wolnego stanu, iest wysokiego wzrostu, dosyć silny, pociągłey czarney płaskiey twarzy, dużych niebieskich oczow, czarnych włosow, dużego nosa, pisze po polsku i po niemiecku.

Drugi Jozef Batutkowski inaczey Dąbrowski, rodem z Zamościa, lat 25 maiący, wolnego stanu, udaie się bydź ślusarzem, iest wysokiego cienkiego wzrostu, okrągłey małey twarzy, burych oczow, gniadych włosow, małego nosa, iest do poznania szczególniey dla tego że u ręki niema palca.

W Krakowie dnia 21go Marca Roku 1813.

Jego K. X. Mci Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego

Więckowski. Hoszowski. Michinski.

W skutek Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego Departamentu Krakowskiego, dnia 22go Marca 1813 Roku Nro 610 wydaney, niżey podpisany Ruchomości po niegdy Maryannie Swieiowskiey pozostałe, iako to: cynę nową i starą, suknie bieliznę i rożne sprzęty gospodarskie w kamienicy przy ulicy Grodzkiey pod Nrem 29 położoney, za gotowe pieniądze, w monecie srebrney Courant na dniu 4go Kwietnia r: b. o godzinie 9tey z rana sprzedawać będzie.

W Krakowie dnia 24go Marca 1813 Roku.

Floryan Choynacki, J. K. Mci Pisarz Akt. Dep. Krak.

Urząd Wykonawczy przy Sądzie Pokoiu Powiatu i Miasta Krakowa wydziału IIgo uwiadomia Publiczność, iż z mocy Wyroku Wysokiego Trybunału Handlowego, Dep. Krakowskiego i Radomskiego, z dnia 10go Marca r. b. 1813 oczaie zapadłego, w mieście Wodzisławiu Powiecie Jędrzejowskim Dep. Krakowskim, w domu pod Nrem 27 dnia 12 Kwietnia r. b. z rana o godzinie 10tey rozpocznie się sprzedarz publiczna wina Węgierskiego w gatunkach Maślarza starego w beczkach, a to za gotowe pieniądze w monecie srebrney kurant. Zyczący sobie nabycia takowego Maślarza podpisany, do mieysca i na termin zwyż wyrażony zaprasza. —— W Krakowie dnia 26go Marca 1813 roku.

Jan Chrzciciel Krakowski, Komornik S. P. P. M. K. W. IIgo.